

**Z Ewangelii św. Łukasza**

Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: „Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: «Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat pojmie ją za żonę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu». Otóż było siedmiu braci. Pierwszy pojął żonę i zmarł bezdzietnie. Pojął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę”. Jezus im odpowiedział: „Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będą uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzewie, gdy Pana nazywa «Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba». Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją”. † Łk 20, 27-38

Wiara w zmartwychwstanie

Nieustannie docierają do nas wiadomości o tragediach w świecie: katastrofach lotniczych, wypadkach drogowych, zamachach terrorystycznych – powodują, że część społeczeństwa przyzwyczaja się do doświadczenia śmierci zbierającej tak „obfite żniwo”. Dopiero odejście bliskiej osoby czy nieuleczalna choroba uświadamia człowiekowi, że śmierć jest realna i dotyczy każdego.

Zazwyczaj przychodzi wtedy refleksja nad własnym życiem, nad jego kruchością i przemijaniem. Powracają pytania: Jaki jest sens mojego życia? Kiedy nadejdzie jego kres? Co będzie po śmierci?

Podobne pytanie w przytoczonym fragmencie Ewangelii zadają Jezusowi osoby, które sprowadziły ludzkie istnienie wyłącznie do ziemskiego życia. Chrystus, widząc ich błędne rozumienie tej prawdy, tłumaczy, że nie da się porównać wieczności z rzeczywistością ziemską. Są to dwa różne światy rządzące się różnymi prawami. O tym niebiańskim możemy z całą pewnością powiedzieć tylko tyle, że wówczas wszyscy będą żyli dla Boga. Wszechmocny bowiem „nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych”.

Potrzeba więc nam jedynie obumrzeć jak ziarno w ziemi, a zakiełkujemy na wieki!

□ Jak często m